

PROTOKÓŁ NR 13/19
Z POSIEDZENIA KOMISJI SPOŁECZNEJ,
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 06.11.2019 R.

Posiedzenie o godz. 16.00 otworzył, a następnie prowadził, Przewodniczący Komisji Społecznej, Stanisław Eggert. W posiedzeniu uczestniczyło siedmiu członków Komisji Społecznej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczyła także Marzena Ośko, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skórczu.

Tematem obrad komisji było spotkanie z kierownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skórczu – dyskusja na temat osób starszych i samotnych na terenie miasta Skórcz przed zbliżającym się okresem zimowym.

W pierwszej części posiedzenia komisji pani kierownik Marzena Ośko powiedziała, że jeżeli chodzi o sytuację osób starszych na terenie miasta, to sytuacja kształtuje się podobnie, jak w latach ubiegłych, a nawet lepiej, ponieważ w tym roku w blokach zostało założone ogrzewanie, więc odchodzi już zakup i noszenie opału. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ma pod opieką osiem takich osób. To jest mniej więcej stała liczba. Czasem ktoś odpadnie, a czasem ktoś dojdzie. Mamy też podopiecznych na ul. Wojska Polskiego, ale tam też jest ogrzewanie olejowe, no i na 27 Stycznia, ale tam jest rodzina, która pomaga. Więc nie ma problemu. Jest osiem osób, które mają przyznaną opiekunkę. Zdarzają się sytuacje, że trzeba zrobić jakieś rozszady, ale trzymamy rękę na pulsie.

Przewodniczący Eggert pytał, czy poza opiekunami, MOPS jeszcze w jakiś sposób kieruje pomoc do tych osób?

Kierownik Marzena Ośko wyjaśniła, że większość ma dochody ponad kryterium dochodowe, więc nie przysługuje im pomoc finansowa. Jeżeli jest zgłoszona taka potrzeba i mieszczą się w kryteriach, to oczywiście taka pomoc zostanie przyznana.

Przewodniczący Stanisław Eggert pytał, czy są takie sytuacje, że ktoś potrzebuje pomocy, a nie zgłasza tego?

Kierownik Marzena Ośko odpowiedziała, że takich sytuacji nie ma, bo już byśmy mieli sygnał ze środowiska. Ja nie narzekam na współpracę ze środowiskiem, bo u nas ludzie, jak widzą problem, to od razu jest zgłaszany.

Przewodniczący Stanisław Eggert pytał, czy są takie przypadki, że jest zgłoszenie, że ktoś potrzebuje pomocy, a dana osoba odmawia, jak chce się jej pomóc?

Pani kierownik Marzena Ośko odpowiedziała, że raczej nie zdarzają się takie przypadki, a jeżeli już, to bardzo sporadycznie.

Radny Marek Landowski pytał, czy ci opiekunowie, to są pracownicy socjalni?

Pani kierownik Ośko odpowiedziała, że nie. To są panie, które wykonują tzw. prace społecznie użyteczne. Jest to w części dofinansowane z Powiatowego Urzędu Pracy, a część dokłada miasto. Kwestia jest tego rodzaju, że jest przerwa zimowa, związana z budżetem w Urzędzie Pracy. Ile mają pieniędzy, tyle dadzą, a od lutego zaczyna się nowy sezon. My jednak tak sobie to organizujemy, że jest zabezpieczenie dla tych osób.

Radny Marek Landowski pytał, czy te opiekunki, to są ciągle, od iluś lat, te same osoby bezrobotne, czy się zmieniają?

Pani kierownik Ośko odpowiedziała, że niektóre z tych osób są tymi opiekunkami już od kilku lat, a są osoby, które się zmieniają. W ostatnich latach było trochę rozład. Są nowe osoby, młodsze. Te prace społecznie użyteczne są dla osób długotrwale bezrobotnych, żeby ich w jakiś sposób uaktywnić zawodowo.

Przewodniczący Stanisław Eggert pytał, czy taka osoba musi wyrazić chęć do tej pracy, czy to jest jakaś forma przymusu, na co kierownik Ośko odpowiedziała, że musi chcieć, bo nikogo nie można do pracy przymusić. A poza tym, my sprawdzamy. Chodzimy do tych kobiet, którymi się opiekują i sprawdzamy, jak się spisują opiekunki. Nawet dzisiaj byłyśmy i kobietki są bardzo zadowolone. Jedną panią miałyśmy taką, co nie chciała, a teraz się bardzo cieszy. My wszystko na bieżąco analizujemy i sprawdzamy. Też patrzymy pod kątem rodziny, żeby nie zrobić takiej sytuacji, że połowa Skórcza by miała opiekunki. Żeby nie wpadać ze skrajności w skrajność, żeby to odpowiednio wyważyć.

Przewodniczący Eggert pytał, czy jest w Skórczu jakaś forma pomocy dla rodzin ubogich, jeżeli chodzi o zakup opału na zimę?

Kierownik Marzena Ośko odpowiedziała, że jeżeli jest taka potrzeba i się zgłoszą, to oczywiście tak. Teraz, ze względu na to ciepło systemowe, to jest tego trochę mniej, ale są takie przypadki, że kupujemy węgiel. To są małe ilości, ponieważ wolimy kupić mniej, a częściej, żeby uniknąć przypadków, że zakupiony opał będzie sprzedawany.

Przewodniczący Stanisław Eggert pytał, jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o płatności, czy są zaległości, czy w tym względzie są problemy?

Kierownik Ośko odpowiedziała, że to jest pytanie do Towarzystwa Budownictwa Społecznego, bo to oni zajmują się administrowaniem gminnym zasobem mieszkaniowym. Jednak, jeżeli rodzina się kwalifikuje, to jest również system wsparcia w postaci dodatku mieszkaniowego, dodatku energetycznego. Mogą się starać o takie wsparcie z Urzędu Miejskiego.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że to jest dobrze zrobione, bo jak ktoś się zadłuży, to nie dostanie już dodatku mieszkaniowego, dlatego oni się pilnują, żeby płacić, bo jak nie będą płacić, to dodatku nie dostaną.

Radny Marek Landowski pytał, czy w Skórczu istnieje problem bezdomności, na co kierownik Marzena Ośko odpowiedziała, że jest w Skórczu jeden pan i ten problem już istnieje od 2016 roku. Panu corocznie, w okresie zimowym, co miesiąc proponujemy schronisko. Teraz musimy mieć podpisaną umowę ze schroniskiem, że w razie potrzeby, będzie miejsce. Taką mamy podpisaną umowę. Temu panu proponujemy co miesiąc, ale to jest jego wola, ja na siłę nikogo w schronisku nie mogę umieścić. Zbieram oświadczenia, że pan jest świadom warunków atmosferycznych, ale odmawia.

Radny Marek Landowski powiedział, że pamięta takie sytuacje również z pracy zawodowej, że oni nie chcą, by tam ich umieszczać, bo oni nie chcą żyć w tym rygorze, jaki tam panuje.

Kierownik Ośko powiedziała, że ten pan ze Skórcza, to nawet nie wie jak tam jest, bo nigdy nie był. Ale faktem jest, że w schronisku jest regulamin i nie można tam nadużywać alkoholu. Ja myślę, że to o ten fakt chodzi. Ten pan ma w Skórczu rodzinę, zawsze się tam u nich ugrzeje, kolegów ma, którzy go przygarną. Prosimy również policję, by monitorowała w czasie dużych mrozów, jak on sobie radzi. Jeżeli pan tylko wyrazi chęć, to nie ma problemu, zawsze jest miejsce, są środki zapewnione na ten cel. Mamy tak podpisaną umowę, że jeżeli będzie potrzeba, to przyjmą nam tyle osób, ile będziemy potrzebować. Według potrzeb. W niektórych schroniskach są abonamenty, np. w Smętowie trzeba co miesiąc płacić abonament. My mamy podpisaną umowę ze schroniskiem w Malborku.

Radny Stefan Wiśniewski pytał, czy ten nasz bezdomny jest zameldowany w Skórczu, na co kierownik Ośko odpowiedziała, że ostatni meldunek ma w Skórczu, a płaci zawsze ta gmina, gdzie jest ostatnie stałe miejsce zameldowania. Tak to wygląda. Powiem tak. Wszyscy uciekają do miasta. Nawet bezdomni w większości uciekają do miasta, to wtedy duże miasta miałyby ogromny problem finansowy. Dlatego tak to pewnie wygląda.

Przewodniczący Stanisław Eggert pytał jakie są koszty przebywania takiej osoby w schronisku?

Kierownik Marzena Ośko wyjaśniła, że to wszystko zależy od schroniska. My w tej chwili mamy opłatę 35 zł za jeden dzień pobytu, ale jak dzwoniłam z zapytaniem o nowy rok, to dostałam informację, że już podrożało i będzie 47 zł za jeden dzień. Muszę państwu powiedzieć, że są schroniska dla osób bezdomnych, ale są również schroniska z usługami opiekuńczymi dla osób bezdomnych, jeżeli jest osoba bezdomna wymagająca takich usług. Na razie jednak u nas takiej nie mamy. Jesteśmy zabezpieczeni, bo musimy być. Jesteśmy zgłoszeni do rejestru, bo Gdańsk prowadzi taki rejestr, kto i gdzie ma zapewnioną taką ewentualność. W ciągu 14 dni trzeba wszystkie zamiany do nich zgłaszać, żeby ten rejestr został uaktualniony.

Radny Piotr Frost pytał, czy dla mieszkańców tego budynku socjalnego przy ul. Norwida MOPS ma jakieś wsparcie?

Pani kierownik Marzena Ośko wyjaśniła, że jest to wsparcie sporadyczne. Teraz zakupiliśmy tylko trochę węgla. Na razie dwa worki.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że jest jedna rodzina w blokach, która potrzebuje pomocy. Tam chodzi o zjazd ze schodów dla osoby, która jeździ na wózku. To jest chłopak, który waży 90 kg, a za chwilę mąż będzie na wózku. Ta kobieta potrzebuje pomocy.

Kierownik Marzena Ośko powiedziała, że MOPS nie dysponuje takimi środkami, ale na pewno można się starać o środki na ten cel z PFRON-u.

Radna Bernadeta Rynkowska powiedziała, że trzeba się zgłosić do PCPR-u i tam oni mają środki na likwidowanie barier technicznych. Jeżeli jest grupa inwalidzka, to tam mają na to środki. W tym roku już na pewno nic się nie uzyska, bo wszystko pewnie już jest zamknięte na ten rok, ale po nowym roku, jak najbardziej. Tam mają środki na likwidowanie barier technicznych.

Kierownik Marzena Ośko powiedziała, że zadzwoni tam i zapyta, na co można uzyskać to dofinansowanie, jakie są kryteria i jakie trzeba złożyć dokumenty i w jakich terminach. Pani kierownik powiedziała, że trzeba się jeszcze zorientować, jak wygląda sprawa z projektem i czy wyrazi na to zgodę Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że obejdzie wszystkie rodziny i zbierze podpisy, że mieszkańcy się zgadzają, bo nikt nie wie, co go jeszcze czeka.

Kierownik Marzena Ośko powiedziała, że tutaj nie chodzi tylko o środki, ale czy to jest technicznie możliwe i prawnie. Tutaj musiałby się wypowiedzieć inspektor nadzoru. A ten temat był już kiedyś poruszany, o ile dobrze pamiętam.

Radna Barbara Bukowska potwierdziła, że rzeczywiście temat był już poruszany, ale wtedy to było 27 tys. zł, bo to miało być z okna, nie ze schodów. A teraz normalnie z klatki, żeby pod jej oknem zrobić ten zjazd. Pan Jerkiewicz w tamtym roku powiedział, że jak tak to ma być zrobione, to nie ma problemu, że się zgadza, że mam o to walczyć.

Kierownik Marzena Ośko zauważyła, że jest jeszcze kwestia wyceny, bo jeżeli ma być złożony wniosek do PFRON-u czy PCPR-u, to musi być tam na pewno dołączony kosztorys.

Radna Rynkowska powiedziała, że do PFRON-u też trzeba mieć swój wkład, ale to wszystko zależy, jaki ci Państwo mają dochód.

Radna Barbara Bukowska powiedziała, że ta pani nawet jak robiła łazienkę, to też powinna to gdzieś zgłosić, żeby dostać dofinansowanie, ale ona wszystko robi własnymi siłami i nie śmie nikogo prosić o pomoc.

Kierownik Marzena Ośko powiedziała, że jak się coś robi własnym sumptem, to jest zawsze taniej, ale tutaj jest budynek wielorodzinny i musi również spełniać odpowiedni wymogi i musi być zrobione zgodnie z projektem. Ja uważam, że pierwsze kroki powinny być skierowane do TBS-u i po opinię budowlaną, czy się da i trzeba zrobić kosztorys i projekt. Musi być zrobiona dokumentacja techniczna przy złożeniu wniosku o dofinansowanie.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodniczący Komisji Społecznej Stanisław Eggert zakończył posiedzenie o godz. 16.30. Protokół zawiera 5 ponumerowanych stron maszynopisu i 1 załącznik.

Przewodniczący Komisji Społecznej
Stanisław Eggert

Protokolant: Iwona Dembska
Skórcz, dnia 12.11.2019 r.